

**I SA/Ke 256/21 - Wyrok**

<b>Data orzeczenia</b>	2021-09-09	orzeczenie nieprawomocne
<b>Data wpływu</b>	2021-05-10	
<b>Sąd</b>	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach	
<b>Sędziowie</b>	Artur Adamiec Danuta Kuchta /sprawozdawca/ Mirosław Surma /przewodniczący/	
<b>Symbol z opisem</b>	6038 Inne uprawnienia do wykonywania czynności i zajęć w sprawach objętych symbolem 603	
<b>Hasła tematyczne</b>	Ruch drogowy	
<b>Skarżony organ</b>	Samorządowe Kolegium Odwoławcze	
<b>Treść wyniku</b>	Uchyłono decyzję I i II instancji	
<b>Powołane przepisy</b>	Dz.U. 2020 nr 0 poz 110; art. 83 ust. 6, art. 84 ust. 3 pkt 2;; Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym - t.j. Dz.U. 2015 nr 0 poz 776; par. 9;; Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 776 z późn. zm.). Dz.U. 2021 nr 0 poz 735; art. 7, art. 77 par. 1, art. 79, art. 80;; Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego - tekst jedn.	

**Sentencja**

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia WSA Mirosław Surma, Sędziowie Sędzia WSA Artur Adamiec, Sędzia WSA Danuta Kuchta (spr.), Protokolant Starszy inspektor sądowy Michał Gajda, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 września 2021 r. sprawy ze skargi W. N. na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławcze w K. z dnia ... nr ... w przedmiocie cofnięcia uprawnień do wykonywania badań technicznych pojazdów 1. uchyla zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję organu pierwszej instancji; 2. zasądza od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w K. na rzecz W. N. kwotę 697 (sześćset dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

**Uzasadnienie**

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w K. decyzją z ... nr ... utrzymało w mocy decyzję Starosty K. z ... nr ... cofającą diagnoście W.N., uprawnienia imienne do wykonywania badań technicznych pojazdów nr ..., wydane ...

W uzasadnieniu Kolegium wskazało na podstawę prawną rozstrzygnięcia:

art. 84 ust. 3 i ust. 4 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U. z 2020 r., poz. 110 ze zmian.), dalej „p.r.d.”, oraz § 2 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 26 czerwca 2012 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach (Dz.U. z 2015 r., poz. 776 ze zm.) dalej "rozporządzenie".

Przedmiotem postępowania było sprawdzenie poprawności badania technicznego pojazdu marki ... o nr rej. ..., przeprowadzonego przez diagnostę W. N. Organ ustalił, że diagnosta wykonał badanie techniczne pojazdu z wynikiem pozytywnym, dokonując wpisu w dowodzie rejestracyjnym, pomimo braku adnotacji w dowodzie pojazdu o przystosowaniu pojazdu do

zasilania gazem, czym naruszył przepis określony w pkt 10.5 kolumna 3 lit. d działu I zał. nr 1 do rozporządzenia.

Właściciel ww. pojazdu 29 października 2020 r. złożył zawiadomienie

o montażu instalacji gazowej. Z dokumentów załączonych do zawiadomienia wynika, że 2 sierpnia 2018 r. w ww. pojeździe dokonano montażu instalacji gazowej, a 4 lipca 2019 r. diagnosta wykonał badanie techniczne tego pojazdu określając jego wynik jako pozytywny. W odpowiedzi na wezwanie organu diagnosta wyjaśnił, że przeprowadził badanie techniczne wpisując dane do systemu CEP z decyzji TDT zezwalającej na eksploatację zbiornika LPG do 28 czerwca 2028 r. i pobierając opłatę za badanie techniczne w wysokości 162 zł. Wpisem tym i opłatą potwierdził, że samochód posiada instalację gazową i przeprowadził jej kontrolę. Dodał, że w tym dniu przeprowadzał kilka przeglądów samochodów z LPG-GAZ i być może zasugerował się innymi dowodami rejestracyjnymi, nie zweryfikował prawidłowo zapisów w dowodzie rejestracyjnym ww. pojazdu i przeoczył brak adnotacji LPG-GAZ. Nie było to jednak działanie celowe. Diagnosta dodatkowo wyjaśnił, że uprawnienia posiada od 8 lat, jest w wieku przedemerytalnym, posiada II grupę inwalidzką, a cofnięcie mu uprawnień postawi go w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Dodał, że pozbawienie go uprawnień kłóci się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i z zasadą proporcjonalności kary. Ponadto zauważył, że przepis na podstawie, którego popełnił błąd, obowiązuje od 13 listopada 2017 r., a wcześniej była to usterka drobna i wynik badania pozytywny.

Kolegium wskazało na § 2 ust. 4 rozporządzenia określający rodzaje usterek stwierdzonych w trakcie badania technicznego W poz. 10.5 załącznika do rozporządzenia - Pojazd przystosowany do zasilania gazem, wskazano m.in. że brak odpowiedniej adnotacji w dowodzie rejestracyjnym lub odpowiadającym mu dokumencie skutkuje stwierdzeniem, że mamy do czynienia z usterką istotną. Wobec powyższego, diagnosta jest obowiązany do prawidłowej identyfikacji pojazdu, a wszelkie nieprawidłowości, jak brak odpowiedniej adnotacji w dowodzie rejestracyjnym lub odpowiadającym mu dokumencie, powinny skutkować uznaniem stanu technicznego pojazdu za niezgodny z warunkami technicznymi, a wynik badania pojazdu powinien być uznany za negatywny. W ocenie Kolegium skoro przedmiotowy pojazd faktycznie posiadał zamontowaną instalację gazową, a w dowodzie rejestracyjnym pojazdu brak było adnotacji o montażu LPG-GAZ, to okresowe badanie techniczne pojazdu winno się zakończyć wynikiem negatywnym, a ponadto skarżący winien zamieścić wpis o stwierdzonych usterkach w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu. Jednocześnie wystawiając zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z wynikiem negatywnym, po stwierdzeniu, że usterki stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego lub środowiska lub cechy identyfikacyjne pojazdu są niezgodne z danymi zawartymi w dowodzie rejestracyjnym lub odpowiadającym mu dokumencie, odwołujący winien był zwrócić dowód rejestracyjny posiadaczowi pojazdu (§ 6 ust. 4 rozporządzenia). W. N. zobowiązany był zweryfikować niezbędne dane i porównać je z dokumentami, a w rozpoznawanej sprawie dopuścił się on zaniedbań, co oznaczało spełnienie przesłanek wynikających z art. 84 ust. 3 pkt 2 ustawy, obligujących organ do cofnięcia diagnozy uprawnień do wykonywania badań technicznych.

Organ nie ma swobody w podjęciu decyzji, lecz jest zobligowany do cofnięcia uprawnień, gdy zaistnieją okoliczności, o których mowa w ww. przepisie. Przepis art. 84 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie daje również organowi prawa do miarkowania sankcji, co oznacza, że uchybienia o dużym ciężarze gatunkowym są traktowane na równi z uchybieniami o mniejszych skutkach. Wykonanie badań technicznych pojazdów sprzecznie z wymogami prawa i stanem faktycznym zawsze będzie rodziło po stronie organu obowiązek cofnięcia uprawnień. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było zatem podstaw, aby oceniać stopień naruszenia prawa przez skarżącego i powodów wystąpienia nieprawidłowości podczas

badania technicznego pojazdów mechanicznych. Stan faktyczny sprawy ustalony przez organ nie został przez stronę zakwestionowany, która przyznała, że popełniła błąd podczas badania technicznego pojazdu. Następnie, już po wydaniu zaskarżonej decyzji, 18 grudnia 2020 r. dokonała sprostowania zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu z wynikiem pozytywnym, wpisując wynik negatywny badania technicznego pojazdu.

Na powyższą decyzję W. N. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach. Wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji i poprzedzającej ją decyzji organu I instancji. Zarzucił naruszenie:

1. Prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie

art. 84 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy Prawo ruchu drogowym poprzez:

a) nieprawidłowe uznanie, że diagnosta swoim postępowaniem wypełnił znamiona przeprowadzenia badania technicznego niezgodnie z określonym zakresem i sposobem wykonania jak również wydania zaświadczenia albo dokonania wpisu do dowodu rejestracyjnego pojazdu niezgodnie ze stanem faktycznym lub przepisami oraz naruszył szereg przepisów rozporządzenia, a w szczególności nieprawidłowo zastosował § 9 rozporządzenia zezwalający na sprostowanie oczywistych omyłek w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu lub dowodzie rejestracyjnym;

b) nieuzasadnione i wadliwe wskazanie, że w przypadku przeprowadzenia przez diagnostę badania technicznego niezgodnego z określonym zakresem i sposobem wykonania nie istnieje możliwość zastosowania miarkowania konsekwencji wynikających z naruszeń prawa przez diagnostę (albowiem istnieje "określony zakres i sposób wykonania" badania technicznego pojazdu, który to sposób i zakres może być różny w zależności od sytuacji i realiów konkretnej sprawy), a tym samym nie doszło do rozważenia czy ciężar popełnionego przez diagnostę uchybienia jest na tyle istotny, że daje podstawę do wydania orzeczenia o cofnięcie uprawnień na okres 5 lat, co skutkowało utrzymaniem w mocy poprzednio zapadłej decyzji Starosty.

2. Prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 84 ust. 3 pkt 1 i 2 w zw. z ust. 4 ustawy w przypadku niezgodności tego uregulowania z wyrażoną w art. 2 i 31 ust.3 Konstytucji RP zasadą proporcjonalności, albowiem przepis ten jako unormowanie o charakterze sankcyjnym, nie określa gradacji kar ze względu na stopień winy co prowadzi do karanía diagnosty cofnięciem uprawnień, w każdym przypadku naruszenia przez niego procedury badania albo wydania zaświadczenia z niego, bez względu na charakter, stopień zawinienia i skutki jego czynu co w konsekwencji prowadzi do powstania sytuacji uniemożliwiającej ubieganie się o ponowne uprawnienia diagnosty wcześniej niż po upływie pięciu lat od dnia, w którym decyzja o cofnięciu uprawnienia stała się ostateczna (art. 84 ust.4 ustawy).

3. Art. 7, 7a, 8, 77, 80 i 107 k.p.a. poprzez fragmentaryczne i niewystarczające rozważenie materiału dowodowego, w tym w kontekście także złożonych w postępowaniu odwoławczym zarzutów, niedokładne wyjaśnienie i określenie stanu faktycznego sprawy, sporządzenie błędnego i niepełnego uzasadnienia prawnego i faktycznego decyzji, a także wobec wydania decyzji z pominięciem oceny zachowania diagnosty w kontekście zakresu i pełnego zbadania sposobu przeprowadzenia badania technicznego, a tym samym braku rozważenia przepisów prawa materialnego wskazanych w pkt 1 i 2 zarzutów niniejszej skargi i analizy tego czy ciężar popełnionego przez diagnostę uchybienia jest na tyle istotny, że daje podstawę do wydania orzeczenia o cofnięcie uprawnień na okres 5 lat.

W uzasadnieniu podniesiono, że diagnosta ze względu na swój wiek znajduje się w okresie

ochronnym (za mniej więcej 1,5 roku ma przejść na emeryturę). Cofnięcie mu uprawnień zawodowych pozwoli pracodawcy na jego zwolnienie bez wypowiedzenia, z pominięciem faktu istnienia okresu ochronnego, wobec utraty uprawnień niezbędnych do wykonywania zawodu. Kara będzie dla niego tym bardziej dolegliwsza albowiem w konsekwencji utraci prawo do należnej mu odprawy pieniężnej.

W ocenie skarżącego nie ulega wątpliwości, że w sprawie doszło do oczywistej omyłki i nie ma dowodów, że miała ona charakter intencjonalny, tj. miała na celu zafałszowanie wyniku badania technicznego i dopuszczenie w wyniku takiego fałszerstwa pojazdu do ruchu drogowego. Diagnosta nie miał żadnego interesu aby tak uczynić, tym bardziej, że obecnie musi mierzyć się z negatywnymi konsekwencjami swojego działania. Nikt nie podjął trudu przesłuchania diagnosty w celu wyjaśnienia dlaczego do omyłki doszło. Trudno w tym kontekście mówić o pełnym wyjaśnieniu sprawy.

Co istotne dla sprawy przekazano wraz z odwołaniem sprostowane zaświadczenie z badania, w którym określił prawidłowy wynik badania oraz wskazał na kwestie związane z adnotacją dotyczącą LPG w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Dokument opatrzone stosowaną adnotacją świadcząca o tym, jaki ma charakter niniejszy dokument oraz że wydano w oparciu o odpowiednie podstawy prawne. Jego treść obecnie nie tylko odpowiada prawu, ale faktycznie naprawia błąd, który legł u podstaw wydania decyzji o cofnięciu uprawnień. Poprawione badanie zostało także przekazane do Centralnej Ewidencji Pojazdów. Ustawodawca w § 9 pkt 1 rozporządzenia nie określił ram czasowych dla takiego sprostowania. Diagnosta o popełnieniu omyłki dowiedział się dopiero w momencie otrzymania zawiadomienia w przedmiotowym postępowaniu administracyjnym. Skarżący wskazał przy tym na wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 11 lipca 2018 r., II SA/Go 285/18 oraz TK z 22 września 2009 r. SK 3/08, z których wynika m.in., że odpowiedzialność administracyjna nie ma charakteru absolutnego.

Zdaniem skarżącego praktyka polegająca na rozważaniu spraw jedynie w wąskim ujęciu bez rozważania zakresu naruszenia tj. ogniskowanie się jedynie na tym, czy naruszenie miało miejsce lub nie bez oceny całego kontekstu i zakresu tego naruszenia jest błędna. Skoro orzecznictwo wskazuje na możliwość miarkowania konsekwencji w takich sytuacjach organ w niniejszej sprawie winien odpowiedzialność miarkować umarżając postępowanie po wyjaśnieniu przebiegu, motywacji diagnosty i skutków zdarzenia, przyjmując kwalifikacje czynu diagnosty jedynie jako naruszanie procedury badania. Zaskarżona decyzja administracyjna wywołuje skutki bardzo surowe i właściwie w wielu przypadkach eliminujące dożywotnio diagnostę z możliwości wykonywania zawodu, ze względu na rozwój techniki samochodowej. Tym samym zadaniem organu administracyjnego jest w takiej sytuacji szczególnie wnikliwe zbadanie zakresu ewentualnych nieprawidłowości w wykonywaniu przez danego diagnostę funkcji i rozważenie, czy ciężar popełnionego przez niego uchybienia jest istotnie na tyle duży, że daje podstawę do wydania orzeczenia o cofnięciu uprawnień.

Skarżący wskazał ponadto na wyrok NSA, zgodnie z którym wszelkie wątpliwości faktyczne i prawne powinny być tłumaczone przez organy zawsze na korzyść osoby, której postępowanie administracyjne w przedmiocie cofnięcia uprawnień diagnosty dotyczy.

W ocenie skarżącego omawiany przepis jest niezgodny z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawa i wywodzoną z niej zasadą proporcjonalności, albowiem przepis ten jako unormowanie o charakterze sankcyjnym nie dopuszcza gradacji kar ze względu na stopień winy i nie pozwala miarkować konsekwencji czynu diagnosty oraz prowadzi do ukarania diagnosty nawet w przypadku, gdy de facto doszło do wydania zaświadczenia albo dokonania wpisu do dowodu rejestracyjnego pojazdu niezgodnie ze stanem faktycznym lub przepisami nawet w sytuacji wydania nieprawidłowego zaświadczenia

z badania przy braku celowego działania i pod wpływem błędu. W konsekwencji prowadzi to do sytuacji uniemożliwiającej ubieganie się o ponowne uprawnienia diagnosty wcześniej niż po upływie pięciu lat od dnia, w którym decyzja o cofnięciu uprawnienia stała się ostateczna, bez względu na okoliczności popełnienia czynu, motywację jego sprawcy czy umyślność lub nieumyślność jego działania. Skarżący wskazał przy tym na wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

Dnia 19 maja tego roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu (sygn. III SA/Po 1167/15) przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne: Czy przepis art. 84 ust. 3 pkt 1 i 2 ustawy prawo o ruchu drogowym w zakresie w jakim nakłada na starostę obowiązek cofnięcia diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych bez uwzględnienia okoliczności podmiotowych i przedmiotowych - jest zgodny z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżący podziela pogląd o niekonstytucyjności stosowania przedmiotowych przepisów ustawy wobec diagnostów samochodowych nawet w sytuacji, gdy postępowanie dotyczące wyżej opisanego zapytania prawnego zostało obecnie umorzone w Trybunale.

W odpowiedzi na skargę Kolegium podtrzymało stanowisko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i wniosło o oddalenie skargi.

Na rozprawie 9 września 2021 r. pełnomocnik skarżącego oświadczył, że fakt wykonania przez skarżącego badania przedmiotowej instalacji gazowej w pojeździe znalazł pełne odzwierciedlenie w adnotacji do zaświadczenia gdzie precyzyjnie zidentyfikował rodzaj instalacji i jej parametry, jak również określił dokumenty dotyczące legalizacji zbiornika na gaz. Bez faktycznego sprawdzenia instalacji danych tych nie można było wpisać w adnotację.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach zważył co następuje.

Zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 1 ustawy z 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U.2021.137 ze zm.) i art. 134 § 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (j.t. Dz.U.2019.2325), dalej jako "ustawa p.p.s.a.", sąd bada zaskarżone orzeczenie pod kątem jego zgodności z obowiązującym prawem, zarówno materialnym jak i procesowym, nie jest przy tym związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Przedmiotem skargi była decyzja SKO utrzymująca w mocy decyzję Starosty K. cofającą diagnoście W. N., uprawnienia imienne do wykonywania badań technicznych pojazdów nr ... z ... w związku z ujawnieniem nieprawidłowości zaistniałych w dniu 4 lipca 2019 r. przy badaniu pojazdu marki ... o nr rej. ...

Materialnoprawną podstawę podjętego rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 84 ust. 3 pkt 2 p.r.d., zgodnie z którym starosta cofa diagnoście uprawnienie do wykonywania badań technicznych, jeżeli w wyniku przeprowadzonej kontroli, o której mowa w art. 83 ust. 6, stwierdzono wydanie przez diagnostę zaświadczenia albo dokonanie wpisu do dowodu rejestracyjnego pojazdu niezgodnie ze stanem faktycznym lub przepisami.

W przypadku cofnięcia diagnoście uprawnienia do wykonywania badań technicznych, ponowne uprawnienie nie może być wydane wcześniej niż po upływie 5 lat od dnia, w którym decyzja o cofnięciu stała się ostateczna (art. 84 ust. 4 ustawy).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, przepis art. 84 ust. 3 pkt 2 p.r.d. jest o charakterze typowo sankcyjnym i co do zasady nie daje możliwości "miarkowania" odpowiedzialności diagnosty w zależności o ciężaru stwierdzonych naruszeń oraz ich znaczenia dla zapewnienia

bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Bardzo poważny charakter sankcji wynikającej z przepisu art. 84 ust. 3 p.r.d. czyni tym niemniej szczególnie istotnym, by ocena ustawowych przesłanek jego zastosowania była wnikliwa, a ich interpretacja uwzględniała zasadniczy cel tej regulacji, jakim jest czasowe odsunięcie od zawodu diagnostów nierzetelnych lub niespełniających wysokich wymogów stawianych im ze względu na wagę przeprowadzanych przez nich czynności i ich znaczenie dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To zaś każe przyjąć, że samo ustalenie okoliczności, które mogłyby wskazywać na wystąpienie przesłanek ujętych w tym przepisie, nie zwalnia organów administracji publicznej od indywidualnej oceny takich okoliczności w każdej konkretnej sprawie co powinno następować z uwzględnieniem regulacji art. 7, art. 77 § 1, art. 79 i art. 80 k.p.a. (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2017 r. P 16/16 oraz wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 5 lutego 2015 r. III SA/Łd 943/14 i z 12 kwietnia 2019 r. III SA/Łd 60/19).

Powyższe rozważania mają znaczenie w realiach niniejszej sprawy i dlatego w ślad za nimi należy stwierdzić, że wnikliwe przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego należy uznać za szczególnie ważne, zważywszy jak dotkliwą sankcję przewidział ustawodawca za naruszenia obowiązków spoczywających na diagnoście opisane w art. 84 ust. 3 pkt 2 p.r.d. Zaś wszelkie wątpliwości związane z zaistnieniem przesłanek wskazanych w zapisach rozporządzenia oraz cytowanych przepisach ustawy winny być rozstrzygane na korzyść strony. Do takiego prowadzenia postępowania w sprawach jak ta będąca przedmiotem skargi, obliguje organ przepis art. 81a § 1 k.p.a., który stanowi, że: Jeżeli przedmiotem postępowania administracyjnego jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia, a w tym zakresie pozostają niedające się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony.

Należy zaakceptować tezę wynikającą z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 28 sierpnia 2018 r. IV SA/Wa 937/18, że celem art. 81a § 1 k.p.a. jest przeciwdziałanie przyjmowaniu przez organu wersji niekorzystnej dla strony w sytuacji, w której w sprawie są co najmniej dwie zasadniczo sprzeczne, ale równie prawdopodobne w realiach danej sprawy, możliwe wersje stanu faktycznego. Celem tego przepisu nie jest natomiast uchylanie się strony od odpowiedzialności administracyjnej poprzez wykazanie zaistnienia w sprawie jakichkolwiek wątpliwości, pomimo tego, że zebrany materiał dowodowy, oceniony zgodnie z art. 80 k.p.a., pozwala na przyjęcie w sposób stanowczy, że zaszły okoliczności opisane w hipotezie relewantnej normy prawa materialnego.

Na konieczność stosowania w praktyce zasady z art. 81a § 1 k.p.a. wskazywano wielokrotnie w orzecznictwie sądów administracyjnych - por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 4 czerwca 2020 r. II FSK 472/20 i z 8 lutego 2021 r. I OSK 2463/20.

Okoliczności wyeksponowane w zaskarżonej decyzji wskazują, że skarżący przeprowadził badanie techniczne pojazdu marki . o nr rej. ... wpisując dane do systemu CEP z decyzji TDT zezwalającej na eksploatację zbiornika LPG do 28 czerwca 2028 r. i pobierając opłatę za badanie techniczne w wysokości 162 zł. Powyższą okoliczność potwierdził także na rozprawie 9 września 2021 r. pełnomocnik skarżącego oświadczając, że fakt wykonania przez skarżącego badania przedmiotowej instalacji gazowej w pojeździe znalazł pełne odzwierciedlenie w adnotacji do zaświadczenia gdzie precyzyjnie zidentyfikował rodzaj instalacji i jej parametry, jak również określił dokumenty dotyczące legalizacji zbiornika na gaz.

Należy zatem przyjąć, że wpisem tym i opłatą niewątpliwie skarżący potwierdził, że samochód posiada instalację gazową i przeprowadził jej kontrolę, chociaż w dowodzie rejestracyjnym pojazdu brak było adnotacji o montażu LPG-GAZ. Skarżący dokonał jednak omyłkowego wpisu w dowodzie rejestracyjnym i w zaświadczeniu z badania, o czym świadczą

podejmowane przez niego stosowne działania, eksponowane w skardze. Z akt bezspornie wynika, że skarżący przekazał wraz z odwołaniem sprostowane w dniu 18 grudnia 2020 r. zaświadczenie, w którym określił prawidłowy wynik – negatywny okresowego badania technicznego pojazdu oraz wskazał na kwestie związane z adnotacją dotyczącą LPG w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Poprawione badanie zostało także przekazane do CEP.

Oceniając powyższy dokument, należy przyznać rację stronie, że jego treść obecnie nie tylko odpowiada prawu, ale faktycznie naprawia błąd, który legł u podstaw wydania decyzji o cofnięciu uprawnień. Podejmowane faktycznie przez diagnostę działania niewątpliwie zmierzały w kierunku wystawienia, zgodnie ze stanem faktycznym, zaświadczenia o negatywnym wyniku badania technicznego i dokonania wpisu do CEP. Ostatecznie skarżący skutecznie dokonał sprostowania w zaświadczeniu o badaniu technicznym pojazdu i chociaż uczynił to po doręczeniu mu 4 grudnia 2020 r. decyzji Starosty, to jednak w trakcie toczącego się postępowania administracyjnego, czyli przed wydaniem decyzji ostatecznej. W ocenie Sądu, data sprostowania zaświadczenia z badania technicznego pojazdu ma istotne znaczenie w sprawie, w sytuacji gdy organ marginalizuje ten fakt, jako nie mający znaczenia dla wyniku sprawy, skoro nastąpiło ono po wydaniu decyzji przez Starostę.

W okolicznościach faktycznych sprawy nie można natomiast wykluczyć, że skarżący diagnosta zmierzał do sprostowania błędnego wpisu w dowodzie rejestracyjnym, a także faktycznie został pozbawiony możliwości skorygowania tego wpisu z przyczyn od niego niezależnych. Organ nie wyjaśnił, jakie okoliczności uniemożliwiły diagnoście podjęcie takich czynności, zwłaszcza że posiadacz pojazdu, który wyjechał ze stacji diagnostycznej zabrał przecież ze sobą dowód rejestracyjny. Organ nie wyjaśnił czy skarżący miał swobodny dostęp do tego dokumentu czy też takiego nie miał, aby w ślad za sprostowanym zaświadczeniem o badaniu technicznym, dokonać nowego wpisu poprzez skreślenie omyłkowego wpisu i podania właściwej informacji w nowej rubryce w dowodzie rejestracyjnym. Tak niejasne ustalenia co do kluczowej okoliczności w sprawie nie mogą być uznane za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z § 9 rozporządzenia w przypadku popełnienia oczywistej omyłki w:

- 1) wydanym zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu uprawniony diagnosta zatrudniony w stacji kontroli pojazdów, która przeprowadziła badanie techniczne pojazdu, prostuje ją w rejestrze, wprowadza dane do centralnej ewidencji pojazdów oraz wydaje nowe zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu;
- 2) dokonany wpis w dowodzie rejestracyjnym uprawniony diagnosta zatrudniony w stacji kontroli pojazdów, która przeprowadziła badanie techniczne pojazdu, prostuje ją w rejestrze, wprowadza dane do centralnej ewidencji pojazdów oraz skreśla omyłkowy wpis i podaje właściwą informację w nowej rubryce w dowodzie rejestracyjnym; nowy wpis powinien być opatrzony datą, podpisem uprawnionego diagnosty oraz pieczętą identyfikacyjną.

Ustawodawca przewidział zatem sprostowanie przez samego diagnostę oczywistych omyłek, do których doszło w trakcie badania technicznego pojazdu. Z popełnieniem takich omyłek nie powiązано sankcji, w przeciwieństwie do bardzo dotkliwych konsekwencji wiążących się z naruszeniem określonym w art. 84 ust. 3 pkt 2 p.r.d. oraz nie określono ram czasowych dla takiego sprostowania. Wystawione przez skarżącego nowe zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym z wynikiem negatywnym, potwierdza wersję zdarzeń przedstawioną w skardze. W ocenie Sądu, że w tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z popełnieniem oczywistej omyłki w wydanym zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu oraz w dokonany wpis w dowodzie rejestracyjnym przesądzające są zatem fakty, że skarżący diagnosta przeprowadził badanie techniczne

pojazdu dostosowanego do zasilania gazem oraz prawidłowo pobrał opłatę za przeprowadzone badanie, a następnie sporządził nowe (sprostowane) zaświadczenie odpowiadające stanowi faktycznemu badanego pojazdu przed ostatecznym zakończeniem postępowania w tej sprawie. Nie stwierdził przy tym żadnych technicznych usterek istotnych mogących naruszać bezpieczeństwo o ruchu drogowym i ochrony środowiska w rozumieniu par. 2 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia. Nie sposób zatem wskazać dodatkowych nieprawidłowości i zaniedbań diagnosty, oprócz popełnienia oczywistej omyłki w treści dokonywanego wpisu w zaświadczeniu i w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, możliwej do usunięcia w trybie przewidzianym ww. rozporządzeniem. Treść przywołanego § 9 rozporządzenia, nie daje podstaw interpretacyjnych, zgodnie z sugestią organu, że w tak oczywistym przypadku jaki wystąpił w sprawie niniejszej należało wykluczyć możliwość sprostowania wpisu w zaświadczeniu i dowodzie rejestracyjnym opatrzonego datą, podpisem uprawnionego diagnosty oraz pieczętą identyfikacyjną.

Zdaniem Sądu, zaskarżona decyzja została wydana co najmniej przedwcześnie, albowiem prowadząc postępowanie w sprawie cofnięcia diagnoście uprawnień do wykonywania badań technicznych, nie wyjaśniono wszystkich istotnych okoliczności sprawy, pozwalający na jednoznaczne uznanie że w sprawie wystąpiła wskazana przesłanka ustawowa.

Organ w ponownym postępowaniu, przed podjęciem decyzji uwzględni fakt, że diagnosta sprostował omyłkowy wpis w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym zgodnie z wymogami określonymi w § 9 pkt 1 rozporządzenia, a jednocześnie ustali, czy z przyczyn niezależnych od diagnosty faktycznie nie był on w stanie anulować błędnego wpisu w dowodzie rejestracyjnym w sposób przewidziany w § 9 pkt 2 rozporządzenia. Należy mieć bowiem na uwadze, że w przypadku prawidłowego sprostowania przez stronę wpisu w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym a ponadto braku możliwości anulowania błędnego wpisu w dowodzie rejestracyjnym z powodów niezależnych od diagnosty, nie będzie zachodziła podstawa zastosowania sankcji przewidzianej w art. 84 ust. 3 pkt 2 p.r.d. (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 12 kwietnia 2019 r. III SA/Łd 60/19). W szczególności idzie o ocenę przeprowadzenia postępowania administracyjnego zgodnie z zasadą prawdy obiektywnej, obligującą do podejmowania wszelkich niezbędnych działań w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy, zebrania w sposób wyczerpujący i rozpatrzenia całego materiału dowodowego zgodnie z art. 7, art. 77 § 1 i art. 80 k.p.a., a w przypadku niedających się usunąć wątpliwości co do stanu faktycznego, powinny być wątpliwości rozstrzygane na korzyść strony stosownie do art. 81a § 1 k.p.a.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów skargi wskazać należy, że wypowiedanie się o naruszeniu prawa materialnego jest na tym etapie sprawy przedwczesne. Sąd podziela jednak podnoszone w skardze, a także w doktrynie zastrzeżenia, że przyjęte w art. 84 ust. 3 p.r.d. "mechaniczne" ukształtowanie odpowiedzialności diagnosty budzi zastrzeżenia z punktu widzenia zasady proporcjonalności (art. 2 i 31 ust. 3 Konstytucji), w świetle której stopień dolegliwości sankcji określonej w ustawie powinien odpowiadać wadze i istotności niedopełnienia obowiązku przewidzianego przez prawo (por. wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z 11 lipca 2018 r. II SA/Go 285/18 oraz M. Kaczocha, Cofnięcie diagnoście uprawnień do wykonywania badań technicznych jako typ sankcji administracyjnej, IUS Novum 1/2016, s. 109 i n.).

Z tych względów wszystkie okoliczności sprawy muszą być ustalone wyczerpująco i starannie, by nie było wątpliwości co do każdego z elementów składających się na kwalifikację stwierdzonych nieprawidłowości zaistniałych w dniu 4 lipca 2019 r. przy badaniu pojazdu marki ... o nr rej. ....



Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd, na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. c) w zw. z art. 135 ustawy p.p.s.a. uchylił zaskarżoną decyzję jak i poprzedzającą ją decyzję organu I instancji, uznając to za niezbędne dla końcowego załatwienia sprawy. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 200 i art. 205 § 2 ustawy p.p.s.a. w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265). Na koszty te złożyły się wpis od skargi (200 zł), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika –radcy prawnego (480 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).